

# Czy wybuchnie rewolucja?

16 sierpnia 2012

Są dwa rodzaje życia społecznego, które są lepsze i możliwe do natychmiastowego wprowadzenia.

Pierwszy z nich niektórym bardzo trudno zrozumieć. On JEST realizowany, choć nie mogę w tej chwili powiedzieć gdzie, bo jest na to za wcześnie. Jest to życie w społeczeństwie o ograniczonych środkach technicznych. Polega ono na tym, że społeczność likwiduje walutę i następuje handel wymienny. Waluta wirtualna może być gromadzona tylko do pewnej wysokości i to ma zapobiec nadużyciom wszelkiego rodzaju gdyż bogacze mogą wymuszać korupcję. Członkowie takiej społeczności nie są nakierowani na tego rodzaju życie jakie jest obecnie prowadzone na Ziemi. Tutaj ludzie nałogowo zbierają różne przedmioty lub pieniądze i pieniądze wydają często na niepotrzebne rzeczy. Obsesja posiadania pieniędzy wymusza na ludziach zmianę charakteru w bardzo niekorzystnym kierunku. W społeczności, o której mówię, priorytetem jest rozwój kultury i z tego czerpie się maksimum zadowolenia. Ludzie rozwijają się duchowo i rozwijają swoją wiedzę. To stanowi cel i przyjemność życia. Dodatkowo społeczeństwo współdziała ze sobą i pomaga bezinteresownie zamiast konkurować i walczyć jak to jest tutaj. Może być to trudne do zaakceptowania przez ciebie, bo wyobrażasz sobie że należy mieć w domu określoną ilość zaawansowanego sprzętu technicznego żeby żyć „na poziomie”. Zapewniam cię że starożytne cywilizacje takie jak Majów żyły w harmonii nie mając wielu z tych rzeczy. Ale nawet w latach czterdziestych dwudziestego wieku ludzie byli znacznie bliżej ze sobą związani niż to jest teraz gdy mamy tyle technicznych rozrywek.

Teraz powiem o drugim rodzaju życia, które jest jeszcze lepsze od pierwszego i mogłoby być natychmiast wdrożone na Ziemi. Wyobraź sobie że posiadalibyśmy jeszcze bardziej zaawansowane linie automatycznej produkcji i tak zaawansowane roboty, że

zastąpiłyby one całkowicie ludzi w zakładach pracy. Potrzebna byłaby zaledwie garstka naukowców dla pilnowania produkcji, która tak masowo robiłaby wszystko, że po prostu społeczeństwo dostawałoby wszystkie potrzebne rzeczy bezpłatnie. No bo skoro wszystko jest tak łatwe do wyprodukowania, nikt nie potrzebuje na tym zarabiać. Pieniądz jest niepotrzebny bo wszystkie rzeczy są gotowe do dostania. To jest zrozumiałe, prawda? W takiej sytuacji społeczeństwo ulega automatycznie przemianie. Znika potrzeba gromadzenia przedmiotów, zmieniają się zainteresowania. Kończy się „obóz pracy” w jakim żyjemy obecnie. Teraz większość ludzi pracuje jak roboty albo na liniach taśmowych w zakładach lub przy kasach w sklepie. W nowym społeczeństwie ludzie, mając wreszcie wolny czas, rozwijałoby się „duchowo” czyli wszelka działalność domów kultury byłaby masowa i one zajęłyby miejsca obecnych centrów handlowych. Praca byłaby dobrowolna i dotyczyłaby tylko takiego stanowiska, jakie byłoby zgodne z zainteresowaniami danego członka społeczności, który w ten sposób dodatkowo rozwijałby swoją wiedzę i umiejętności. Głównym celem życia stałaby się nauka i przyswajanie wiedzy. Już obecnie, nawet korzystając z oficjalnych informacji, można wywnioskować że jesteśmy bardzo blisko możliwości osiągnięcia tego momentu.

A teraz powiem coś dodatkowego, co niestety jest odrzucane przez prawie wszystkich członków społeczności. Opowiadałem o tym różnym ludziom, ale jedynie nieliczni z nich przyznali mi rację. Twierdzenie, że jest to „poważne zagrożenie dla głów rządzących” to podstawowy błąd w rozumowaniu. Kto tego nie zrozumie, ten nie posunie się dalej. Ludzie niezmiernie lubią być całkowicie zdominowani przez tych, których czczą. Dawniej byli to kapłani i królowie. Nikt nie negował tej dominacji, mimo że szlachta miała cudowne życie w porównaniu z chłopami. Teraz jest dokładnie to samo. Czczeni są duchowni a królów zastąpiła garstka polityków, która bezkarnie i bez żadnej kontroli podejmuje decyzje za miliony ludzi. To nawet nie jest zgodne z definicją demokracji. Definicja ta wymaga większości dla podjęcia decyzji. Coś takiego jest do pewnego stopnia

realizowane w Szwajcarii. Warto poczytać sobie na temat pojęć „demokracja bezpośrednia” i „demokracja partycypacyjna”, by dostrzec różnice.

Przechodzimy prawie do końca. Otóż, na podstawie zebranych przeze mnie przez wiele lat informacji z różnych źródeł i ich analizie wyciągam wnioski, może szokujący, że typ władzy jaki jest w wielu krajach, i w Polsce też, nieuchronnie prowadzi do dyktatury. Można to streścić w słowach „władza korumpuje”. Ci ludzie często mają już wystarczająco dużo pieniędzy i jedyne, czego pragną, to rządzić całkowicie podporządkowanemu nim społeczeństwu.

Dalsza część mojego felietonu jest trochę bardziej zawiła, bo opiera się między innymi o zeznania świadków występujących na konferencjach egzopolitycznych i oni dowodzą tych ostatnich zdań. Zbierałem te dane przez kilka lat. Niektórzy z tych świadków zostali zabici wkrótce po swoim wystąpieniu na konferencji. To, co zeznali, jest nieznane przeciętnym ludziom.

Od co najmniej kilkudziesięciu lat prowadzone są zatajone przed społeczeństwem badania naukowe w wielu krajach, głównie w USA, i w ich rezultacie opracowano technologie, które wyprzedzają oficjalną naukę o setki lat! Dzięki tym technologiom jest możliwe wprowadzenie na Ziemi „drugiego rodzaju życia”, jakie opisałem wcześniej. Ludzie u władzy CELOWO nie przekazują tych technologii społeczeństwu, bo wtedy społeczeństwo byłoby samowystarczalne i władza nie byłaby potrzebna. Oni po prostu nie chcą stracić władzy i dlatego żyjemy na takim śmiesznym świecie. Tylko w Stanach Zjednoczonych jest ponad 5000 zdławionych patentów. Robi się to na różne sposoby. Wykupując patent i nie robiąc z nim nic więcej, robiąc trudności administracyjne np. z uzyskaniem pozwoleń na masową produkcję tej technologii i w ostateczności grożąc a nawet zabijając wynalazców.

Ruchy takie jak Occupy tworzone w wielu miejscach na świecie

nie zdają sobie dokładnie sprawy z tego ponieważ nie mają obrazu całości. Te ruchy wiedzą, że coś jest nie w porządku, ale jeszcze nie rozumieją tego mechanizmu, bo ich członkowie nigdy nie interesowali się tymi sprawami. Możliwe, że wkrótce na świecie będą zachodzić gwałtowane przemiany i wiele osób będzie odkrywać te rzeczy, które opisałem. To może wywołać rewolucje w wielu krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych.

Autor: egzopolityka

Nadesłano do „Wolnych Mediów”